

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Stolica złożyła hołd prochom Słowackiego

WARSZAWA 27.6.

Warszawa przeżyła wczoraj pamiętne święto. Z dalekich ładów, morzami i królową wód polskich, Wisłą, przybyli do brzegów stolicy czcigodne i doświadczone szczytki jednego z największych i najszlachetniejszych synów Polski. Wrócił z meżnego tułactwa jeden z nieśmiertelnych wodzów ducha narodu, wrócił w blaskach słonecznych i wśród fanfar triumfu.

Płynie statek

Zarysował się w oddali statek, strojny we wstęgi narodowe, wieńce i świeże kwiaty. W dymach płonących zniczów kołysała się na wysokim podniesieniu trumna Juliusza Słowackiego. Statek eskortowały jednostki rzecznej floty wojskowej, kilka parowców rzecznych, przepelnionych publicznością i setki łodzi żaglowych, motorowych i zwykłych łódek.

Po obu brzegach Wisły, wypełnionych tłumami publiczności, zaległa głucha cisza. Statek przybliżył do brzegu. Rozległy się dźwięki fanfar. Padła komenda: — Baczność!

Wojsko sprezentowało broń. Pochyliły się wszystkie sztandary. Lud zaczął się żegnać.

Na wybrzeżu Kościuszkowskim

Wielki plac nad Wisłą zajmują z jednej strony trzy połączone orkiestry wojskowe w sile około 150 ludzi, tudzież kompania 36 p. p., — z drugiej zaś długi sznur wieściów od różnych instytucji i organizacji.

Na pomost wchodzi kolejno członkowie rządu, posłowie i senatorzy, dyplomacja, generalicja, literaci. Osobną grupę tworzą bardzo liczne duchowieństwo, które na pomoście wdziewa swe szaty liturgiczne. Powszechną uwagę zwraca delegacja gminy żydowskiej z dwoma rabinami. W pewnym momencie wchodzi dwa orkiestry: senat Politechniki w beretach i togach o zielonych kołnierzach tudzież senat Uniwersytetu również w togach pod przewodnictwem prorektora Hirniewieckiego w eronostajach.

Kilka minut po szóstej zjawia się na Wiśle imponujący orszak statków, płynących wzdłuż brzegu od strony Pragi. Otwiera go łódź 1-go pułku saperów z Mo-

dłina, za nią nadpływa majestatycznie „Mickiewicz”, na którego pokładzie widna z oddali na podwyższeniu trumna Wieszcza, okryta sztandarem narodowym.

Przyjęcie prochów na przystani

Z wybrzeża odzywają się dźwięki orkiestry — odśpiewują się głowy, wojskowi salutują. Statek dobija do przystani.

Z grona osób obecnych na pomoście odrywa się garstka osób ze srebrnym wieńcem na piersi, poduszce od połączonych organizacji literackich. To Sieroszewski, Strug, Berent, Nalkowska i Staff.

Za nimi rusza duchowieństwo, liczące z górą stu księży. W otoczeniu prałatów w fioletach postępuje biskup połowy ks. Gall.

Zbliża się trumna w otoczeniu przedstawicieli literatury współczesnej: Mirjam - Przesmycki, Dębicki, Makuszyński, Lorentowicz, Jelenta, Gorczyński, Goetel, Irzykowski, Iwaszkiewicz i in.

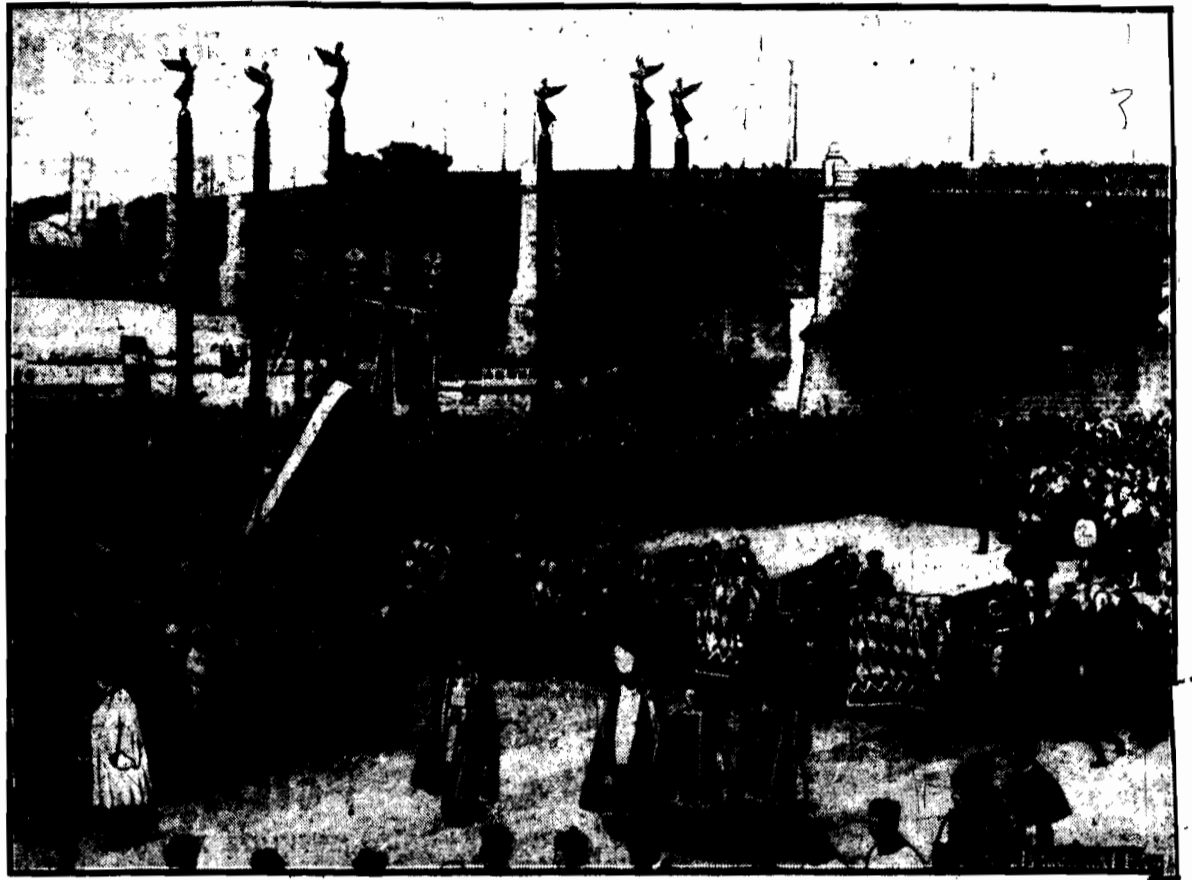
Za trumną wicepremier Bartel, marszałkowie Rataj i Trampczyński, gen. Rydz-Smigły jako reprezentant wojska, ministrowie Zaleski, Składkowski, Dobrucki, Kwiatkowski, Romocki, Staniewicz, dyplomacja z posłem włoskim Maionim i attachés Ameryki, Finlandji i Japonji.

Na mównicy zjawia się prezes Straży piśmiennictwa polskiego, Mirjam-Przesmycki.

W pięknej i głęboko ujętym swym przemówieniu prezes Straży piśmiennictwa polskiego złożył hołd Wieszczi w imieniu pisarzy dzisiejszych.

Po skończonej mowie Mirjama rusza rydwan z trumną wysoki na kilka metrów o czterech stopniach, obity szkarlatem. Zaprzężony jest w 4 pary koni, ubranych w długie do ziemi czapraki również szkarlatne, szame rowane białym kolorem. Konie prowadzi ośmiu hajduków w czarnych strojach, bogato wyszywanym złotem.

Po obu stronach rydwanu ustawia się jako eskorta honorowa, po ośmiu literatów, drugi rząd tworzy czterech podoficerów szwoleżerskich z dobytymi szablami, dowódca ich rtm. Cielewski postępuje w tyle za rydwanem.



Pierwszy hołd Warszawy na wybrzeżu Kościuszkowskim

Ruszenie pochodu

Zwolna rusza pochód żałobny z wybrzeża Kościuszkowskiego śmigłami na wiadukt, gdzie z obu stron jezdni trzyma szpaler harcerstwo polskie ze sztandarami.

Pod wieżami wiaduktu, na których szczytach płoną znicze, witają pochód orkiestry szkolne.

W Alei 3-go Maja rozwija się właściwy pochód.

Otwiera go konno pułk. Wieniawa - Długoszowski, jako dowódca całości. Za nim maszerowały trzy kompanie plechoty 21-go, 30-go i 36 p. p., sformowane jako batalion pod dowództwem kpt. Krygiela, dalej dwa szwadrony szwoleżerów z rtm. Nowińskim i por. Makowieckim na czele, wreszcie bateria artylerji konnej pod dowództwem kpt. Leśniewskiego.

Delegacje z wieńcami

W pewnej odległości za wojskiem szły delegacje z wieńcami. Rozpoczął je piękny wieńiec Zw. kółek rolniczych, sporządzony z kłosów i kwiecica, przepasany wstęgami ludowymi. Towarzysząca mu delegacja wystąpiła również w mieniacych się kolorami tęczy strojach ludowych. Za nim kroczyło na blisko kilometrowej przestrzeni zgromadzenie innych delegacji społecznych z wieńcami, wśród których wiele wyróżniało się bogactwem kwiecica i artystycznym wykonaniem. Do takich zaliczał się wieńiec Zw. młodzieży wiejskiej z mi łowickiej, wyobrażający tarczę z wyhaftowanym na niej srebrzystym orłem, otoczonym girlandą żywego kwiecica i kłosów.

Żywy wieńiec kwiatu narodu

Szpaler w Alei 3-go Maja trzy mała młodzież wszystkich szkół warszawskich — na Nowym Świecie — organizacje przysposobienia wojskowego: Związek strzelecki, Związek młodych pionierów — na Krakowskim Przedmieściu sokolstwo.

Bezpośrednio za wieńcami postępowało duchowieństwo.

Umieszczony na balkonie i w głębi pokoju na 1-em piętrze domu pod nr. 19 na Nowym Świecie chór „Harfy” odśpiewał pieśń żałobną w chwili zbliżania się rydwanu.

U wejścia na plac Zamkowy ustawiono cztery kolumny z brązowymi postaciami aniołów, na szczycie, trzymającymi wieńce.

Od ulicy Miodowej aż do Świętojańskiej ciągnął się nieprzełiczony las sztandarów, umiający w barwną ramę cały plac Zamkowy. Sztandarów tych było 212.

Pochód się zbliża. Na plac Zamkowy wkraczają oddziały wojskowe. Plechota zajmuje miejsce przed Zamkiem, kawalerja i artylerja ustawia się u wylotu wiaduktu, delegacje z wieńcami przechodzą na Stare Miasto.

Zmrok już zapadał, gdy wśród dźwięku dzwonów i szczyku prezentowanej broni nadjechał rydwan i zatrzymał się przed kolumną Zygmunta.

Na mównicę wstępuje Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki, Prezydent wygłasza podniosłą mowę.

W Katedrze św. Jana

Nadchodził ostatni akt uroczystości wczorajszych: złożenie trumny w Katedrze.

Płonie ona wszystkimi światełkami swych żyrandoli. Na środku nawy głównej ustawiono katedrę, wyglądem swoim odbiegającą bardzo od przyjętego typu.

Na podjum, okrytem szkarlatem, od strony głównego ołtarza jeden obrzumi świecznik z trzema kondygnacjami świec — od strony zaś drzwi wejściowych dwa takie same świeczniki. Na środku tego podwyższenia tylko jeden stopień, a na nim cztery wysokie kolumny srebrzyste z platforma, na której spocznie trumna.

Wysoko pod kopułą szkarlatną baldachim z koroną świateł, od którego spływają w dół cztery również szkarlatne draperje, tworząc w ten sposób coś w rodzaju osobnego mauzoleum wewnątrz Katedry.

W podwoje jej wchodził duchowieństwo i intonuje żałobną pieśń kościelną, której towarzyszą organy.

Na srebrzyste kolumny wypływa czarna trumna. Cieżar jej obrzumi: 400 kg. Cała jest z hebanu i wewnątrz zawiera jeszcze drugą trumienkę ołowianą, w której złożono szczytki Wieszcza, owinięte w biały całun.

Pierwszy składają u jej stóp wieńiec od rządu Rzeczypospolitej, drugi od Sejmu i Senatu — a potem istna powódź wieńców i kwiatów.

Honorowa warta armii i literatury

Po obu stronach trumny stała warta honorowa. Z lewej strony

przedstawiciele literatury: Orłowski, Sieroszewski, Strug, Lechoński — z prawej czterej dowódcy pułków warszawskich z obnażonymi szablami pułkownicy Więckowski (36 p. p.), Wyspiański (30 p. p.), Markus (1 pułk artylerji najcięższej) i Trzaska-Durski (1 dywizja artylerji konnej).

Co pół godziny warta ta zmieniała się przez całą noc aż do rana.

Przez całą też noc trwała pielgrzymka ludności stolicy do trumny „Króla-Ducha”. W pobożnym skupieniu pod skrzydłami nocy szedł lud Warszawy złożyć hołd wielkiemu poecie.

Eksportacja na Dworzec Główny

Dziś o godz. 8-ej rozpoczęło się żałobne nabożeństwo w Katedrze św. Jana, celebrowane przez ks. kardynała Kakowskiego, przy asyście licznego kleru z biskupem Gallelem na czele.

W stallach zasiedli: Prezydent Rzplitej, ministrowie Składkowski, Dobrucki, Romocki, Kwiatkowski, wiceminister Konarzewski, przedstawiciele Sejmu, Senatu, korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele miasta z prezesem Rady miejskiej R. Jaworowskim i prezydentem Jabłońskim na czele, senat Uniwersytetu i Politechniki, dygnitarze wojskowi, przedstawiciele literatury i sztuki, prasa, oraz szereg innych delegatów.

Podczas nabożeństwa śpiewał chór artystów Opery.

Przy trumnie stały warty oficerskie, a służbę porządku w kościele pełnili żołnierze 36 i 21 pułku piech.

Po nabożeństwie wygłosił pie-

kną mowę żałobną ks. Sługowski, kończąc ją słowami:

„Królowa Korony Polskiej przyjmie na posłuchaniu niebieskim króla polskiego ducha”. Po skończeniu przemówienia trumnę wynieśli na swoich barkach literaci. Przed trumną kroczyła delegacja pisarzy polskich w osobach Sieroszewskiego, Staffa, Struga, Lechońia i Makuszyńskiego, którzy nieśli otwarte księgi Słowackiego, uwiedzione kwiatami.

Pochód ruszył ulicami Świętojańska, placem Zamkowym, Krakowskim Przedmieściem, ul. Traugutta, Kredytową i Marszałkowską na dworzec Główny.

Pochód odbywał się w tym samym porządku, jak w dniu wczorajszym. Wzdłuż drogi, obstawionej gestami szpalerami publiczności, raz po raz sypały się z okien domów kwiaty na trumnę Wieszcza, tak, że wkrótce cały rydwan pokryty był grubą warstwą kwiecica.

O godz. 10 kondukt dotarł do dworca.

Ustawiona przy dworcu bateria dała salwę.

Trumnie przeniesiono na peron i wstawiono do specjalnie urządzonego i purpurą udekorowanego wagonu.

W imieniu miasta pożegnał prochy prezydent Jabłoński, poczem przy nieustających dźwiękach żałobnego marsza Szopenowskiego składały delegacje wieńce na trumnę.

Trumnie towarzyszyć będą delegacje literatów i prasy.

Z ramienia armii jedzie dowódca korpusu warszawskiego gen. Wróblewski.

Pociąg odszedł o godz. 12-ej.

Uroczystości w Krakowie

KRAKÓW 27.6. Pociąg z trumną Słowackiego przybędzie dziś o g. 8.50 wieczór na wiadukt kolejowy nad ul. Lubicz, powitany dźwiękami orkiestry 20 p. p. i zespołów chóralnych.

Po pokropieniu przez metropolitę Sapiechę, trumna zostanie ustawiona na podjum w otoczeniu płonących zniczów.

Nastąpią przemówienia, poczem trumna, złożona na noszach, przeniesiona będzie do Barbakanu przy bramie Florjańskiej, gdzie pozostanie przez noc.

Nazajutrz rano ruszy pochód celem złożenia zwłok na Wawelu. Trumnę poniosą delegaci w otoczeniu uczennic szkół średnich.

Pochód otwierać będą trumny 8 pułku ułanów, dalej postępować będzie kompania honorowa, ścisły komitet i duchowieństwo. Za trumną reprezentanci p. Prezydenta, Rządu, Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny, reprezentanci większych miast polskich, senaty wyższych uczelni itd.

KRAKÓW 27.6. Wczoraj przybyła do Krakowa delegacja z Krzemieńca, przywożąc urnę z ziemią z grobu matki Słowackiego.

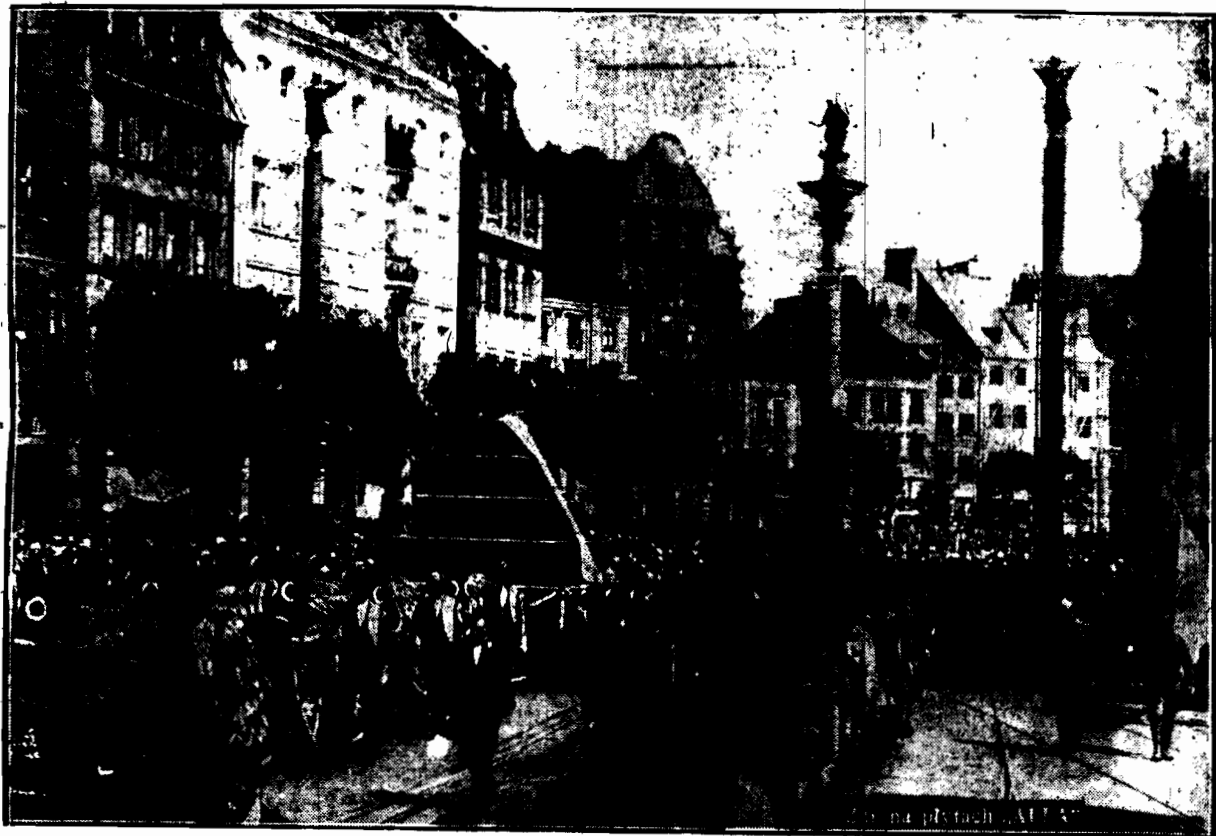
Delegacja składała z 44 osób, przeważnie harcerzy

Trumna w Katedrze warsz.



Zdjęcie zrobione wczoraj na chwilę przed rozpoczęciem uroczystości żałobnych w Katedrze św. Jana.

W DRODZE NA WAWEL



Rydwan z trumną Słowackiego podąża z Katedry św. Jana do dworca Głównego.

WAWEL



Relikwiarz polskiej chwały przyjmie do grobów królewskich prochy Juliusza Słowackiego.

Chamberlin w Warszawie zabawi 2 dni

Levine jedzie do Wilna odwiedzić rodzinne miasto swego ojca

BERLIN 27.6. „12-Uhr-Blatt” donosi, że Chamberlin zabawi w Warszawie dwa dni, Levine zaś w międzyczasie uda się do Wilna, chce bowiem zwiedzić miejsce urodzenia swego ojca. Z Warszawy obaj lotnicy polecą do Rygi, skąd projektują lot do Leningradu i Moskwy. Lot ich do Rosji — jak twierdzi pismo berlińskie — nastąpi jednak tylko wówczas, o ile zgotują się na to posel amerykański w Warszawie.

Pułkownik Rayski

o lotach transatlantycznych

W związku z odwiedzinami wielkiego i sławnego lotnika amerykańskiego, zwróciłmy się do „ojca polskiego lotnictwa”, pułk. Ludomira Rayskiego, który uprzejmie udzielił kilku słów wywiadu na temat znaczenia lotu Chamberlina. — Clarence Chamberlin — rozpoczął pułk. Rayski — dokonał czynu bezspornie wielkiego. Po raz drugi, po Lindberghu, lotnik amerykański zdobył wielką przestrzeń oceanu, pokrywając jednym zasięgiem skrzydeł 6.500 km. Lindbergh ustanowił rekord lotniczy, który mógł być tylko przypadkiem, gdyby nie był powtórzony i jednocześnie pobity o 664 km. przez Chamberlina. Wbrew pierwotnym pogłoskom, okazało się, że Chamberlin leciał na identycznym do aparatu Lindbergha, małym aparacie, zaopatrzonym w silnik 200-konny motor. Ta okoliczność, że obaj lotnicy przebyli tak wielką przestrzeń bez lądowania na małych stosunkowo aparatach, okoliczność zbliżająca zasadniczo i dobitnie uwarła w lotnictwie opinję o przewadze aparatów wielkich, posiada dla lotnictwa światowego znaczenie nie większe.

Dla Polski

jak i dla całej Europy zdobycie oceanu przez lotnictwo posiada znaczenie podobne: zbliżenie lądu amerykańskiego do starego świata. Mimo to mam wrażenie, że chwilowa stała komunikacja lotnicza między starym i nowym lądem nie jest jeszcze zbyt bliska. — Czy pan pułkownik uważa, że Chamberlin, jak to zapewne pierwotnie zamierzał, zdolałby oblecieć całą ziemią dookoła i wrócić przed Konstantynopol do Ameryki? — Sam aparat był zapewne wytrzymały. Bez zmiany motoru jednak nie udałoby się Chamberlinowi dokonać tego potężnego zamierzenia.

Na tropie sowieckich czerwonońców Sensacyjne rewelacje francuskiej policji politycznej

PARYŻ 27.6. Prasa donosi, że policja polityczna, t. zw. „surete generale” dokonała w bankach paryskich sprawdzenia rachunków bieżących osób, zbliżonych do poselstwa sowieckiego w Paryżu. Sprawdzenie to nastąpiło w sposób półurzędowy i doprowadziło do stwierdzenia pewnych okoliczności, potwierdzających otrzymanie zapomóg z Moskwy przez francuskich działaczy komunistycznych. Wynikły z tego sprawdzenia mogą mieć doniosłe skutki dla całokształtu stosunków pomiędzy Francją a Rosją sowiecką.

Znowu 4 oficerów rozstrzelano w Gruzji za rzekome szpiegostwo na rzecz Anglii

MOSKWA, 27.6. W Gruzji rozstrzelano 4 byłych oficerów, którzy oskarżeni zostali o szpiegostwo na rzecz Anglii. Oficerowie aresztowani zostali w czasie próby przekroczenia granicy turecko-sowieckiej. Znalezione przy nich rzekomo znaczne ilości pieniędzy zagranicznych.

Krwawy wiec wyborczy w Zgierzu

Posel Waszkiewicz z NPR. lewicy poważnie ranny

WARSZAWA 27.6. W Zgierzu odbył się wczoraj burzliwy wiec przedwyborczy. Na wiec przybyli zwolennicy N. P. R. lewicy i prawicy i P. P. S. lewicy. W chwili, gdy na trybunie pojawił się posel Waszkiewicz, powstał na sali nieopisany tumult, równocześnie zaczęły się bójkę na łaski i pięści. Zawiadomiona o zajściach policja wkroczyła w liczbie 16 posterunkowych i zaprowadziła chwilowo porządek. Po opuszczeniu sali przez policję podniecony tłum wszczął jeszcze większe awantury. Wynikły nowe, jeszcze zacietęższe bójkę, przyczem bitysenty w powietrzu noże. Kilka osób odniosło ciężkie rany, a wśród nich i posel Waszkiewicz. Policja powtórnie wkroczyła na salę, rozwiązała wiec i rozpedziła wszystkich jego uczestników. Przywódcy bojówek zbiegli.

Z przystani do Katedry



Pierwszy sprzedany w Warszawie egzemplarz „Kordjana” bardzo drogo kosztował sprzedawcę

Gdy Słowacki wydawał swe pierwsze utwory, Warszawa niewiel interesowała się jego twórczością. Sfery intelektualne opanowane były gustem pseudoklasycznym, a do romantyków odnosiły się nie tylko niechętnie, ale nawet wrogo, widząc w nich niepoctych szaleńców. Warszawa nigdy nie lubiła „nowatorów”. Ale talent Słowackiego zdobywał sobie powoli wielbieli. W Warszawie przy ul. Miodowej pod nr. 489 znajdował się „skład muzyczny Fr. Klukowskiego”. Właściciel miał stosunki z zagranicą, sprzedawał nowości muzyczne, ukazujące się w Wiedniu, Dreźnie i Paryżu. Wiadome było w całej Warszawie, że pan Klukowski, chociaż posiadał własną litografię i sklep, był „farmazonem” i sprzyjał „jakobinom”. Owóż p. Franciszek Klukowski wpadł w wielki ambaras. Zastępujący go w czasie nieobecności pomocnik sprzedał sy nowi pewnego wysokiego urzędnika czy oficera „Kordjana” Słowackiego. Poprostu nie spodziewał się, że tego pokroju młodzieńcowi nie należy dawać do rąk „literatury emigranckiej” i to w dodatku takiej, która zachęca niejako do zamachów na carów. Historia nie wspomina, w jaki sposób zdołał pan Klukowski wy dobyć się z kłopotu. Sam on nie mówił o tem, dawał jednak do zrozumienia, że ten pierwszy sprzedany w Warszawie egzemplarz „Kordjana” bardzo drogo kosztował samego p. Klukowskiego.

Dyskusja polityczna przy pomocy pałek i kamieni Krwawe starcie nacjonalistów niemieckich z robotnikami

BERLIN 27.6. W miejscowości Landsberg nad Wartą przyszło wczoraj do krwawego starcia członków organizacji nacjonalistycznej „Stahlhelmu” z miejscowymi robotnikami, którzy zaatakowali samochód, wiozący „stahlhelmowców”. Wywiązała się zażarta bójska na pałki, kije i kamienie, w której około 20 osób odniosło ciężkie rany. Policja dopiero po otrzymaniu posiłków zdołała rozdzielić walczących.

Banda dzieci rabusiów teroryzuje bezkarnie dostawców żywności na rynki kijowskie

MOSKWA 27.6. Organ sowiecki „Proletarska Prawda” donosi: W Kijowie istnieje szeroko rozgaleziona banda „Torbochwatów”, składająca się z dzieci. Banda ta rabuje i okrada wóścian na rynkach kijowskich. Dzieci w liczbie kilkumastu, obstępają wóz i zabierają bezkarnie wszystko, co się na nim znajduje, gdyż ani policja, ani publiczność nie interweniuje w obawie zemsty.



Znany powieściopisarz angielski Jerome K. Jerome zmarł w tych dniach w wieku lat 67.

Harmonijko! Jakże jesteś młoda, masz dopiero sto lat

W tych dniach upływa okrągło 100 lat od czasu, gdy Christian Messner, ubogi szewc ze wsi Frossingen w północnych Czechach zaprodukował przed „genialnością i duchowieństwem” swój wynalazek. Była to uszna harmonijka. Wynalazca, sam zresztą zawołany muzykant, odegrał szereg kościelnych i świeckich pieśni i w nagrodę za swe dzieło otrzymał d zebrań 10 dukatów w złocie. Suma ta pozwoliła mu rozpocząć fabrykację harmonijek. Interes jednak kwał i Messner zmarł w ubóstwie.

Przed dwoma tysiącami lat



W Chinach po dziesięć dni niektóre gatunki papieru wyrabiane są według metody wynalazcy papiera Deai - Luna, który żył przed dwoma tysiącami lat.

Chamberlin i Levine w drodze do Warszawy



LOTNICY AMERYKAŃSCY Z MAŁŻONKAMI Levine, Levine'owa, Chamberlin i Chamberlinowa

Z maturą w rękę po nowe zdobycze wiedzy wyruszy zastęp naszej młodzieży

W dniu 26 b. m. w przelapionej po brzegi Sali Reprezentacyjnej Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta odbyło się uroczyste wydzianie matur uczeniom i uczalom Białostockich Gimnazjów Państwowych w obecności Kuratora Okręgu Szkolnego, Zygmunta Gąsiorowskiego i innych przedstawicieli szkolnictwa. Przy stole przydzielonym zasiadł p. Kurator, mając obok siebie naczelników wydziałów kuratorium pp.: Dra St. Włada i Br. Trepkę oraz przełożoną p. Z. Kosowską i ks. Dyrektora Halęc. Nieco dalej zajęli miejsca: cały personel nauczycielski jak również maturzyści i maturzystki.

Ważnym elementem było zwołanie szkółom za pracę i złożenie życzenia maturzystom. Następnie p. Kurator kolejno wręczał matury uosonicem i uczniom. Imieniem grona rodzicielskiego Gimnazjum Męskiego przemawiał p. Głotz, a Gimnazjum Żeńskiego p. Hermanowski, dziękując szkole i wychowawcom za troskliwą opiekę, jaką doznawali w murach szkolnych, w ciągu szeregu lat, ich dzieci. Na zakończenie przemówili jeden z wychowanków i jedna z wychowawek. Po zakończeniu uroczystości wydzianie matur p. Kurator na dziedzińcu Gimnazjum wydał nagrody drużynom, odznaczonym podczas międzynarodowych zawodów sportowych z ubiegłej niedzieli.

W zastępstwie Prezesa Komitetu Powiatowego L.O.P.P. wicewojewody p. Z. Skrzyńskiego wręczył matury i nagrody uczniom, odznaczonym na Wystawie Medali Lotniczych zorganizowanej przez tut. Komitet Powiatowy L.O.P.P.

Wszędzie ruch, wszędzie wybory.

W dniu 26-go b. m. odbyły się wybory wójty i Rady Gminnej w osadzie Zielona, gminy Dojlidy. Przewodniczył zastępca Starosty p. Pietkowski. Obecnych było 215 osób. Wybrany został wójt Sadowski Władysław oraz 12 członków Rady.

W tymże dniu w Gródku pod przewodnictwem Inspekt. Samorządowego Opalskiego odbyły się wybory do Rady Gminnej. Obecnych na wyborach było 1000 osób.

Kłopoty podatkowe

Na podanie niektórych płatników, by ostatnio wymierzony podatek przemysłowy rozłożono im na kilka rat, gdyż nie mogą odrazu zapłacić takowego, Urząd Skarbowy nadał odpowiedź, w której wskazuje na to, że terminy

płatności podatku zostały ogłoszone plakatem. Takie odpowiedzi Urzędu jest niezrozumiałe ponieważ Urząd Skarbowy uprawniony jest do rozkładania podatku na raty.

GO MNIE ZJEDZAŁO DO UŻYWANIA TAKY
opowiada nam gwiazda filmowa Suzanne Bianchetti.

Mógł więc urząd w poszczególnych wypadkach przychylić się do prosby płatnika, lub też odmówić rozłożenia podatku na raty, a nie udzielać odpowiedzi, która właściwie żądą odpowiedź nie jest.

Konferencja prasowa

Dnia 28 b.m. o godz. 7 wiecz. w sali posiedzeń Sejmiku Powiatowego (Starostwo) odbędzie się konferencja prasowa w związku z nowym prawem prasowym.

Zmiany w poliejach

Kierownik tut. Urzędu Śledczego p. Makarewicz opuścił w dniu wczorajszym swe stanowisko i wyjechał do Grodna, gdzie obejmuje stanowisko wice-komendanta policji na pow. grodzieński.

Falszerz banknotów przed sądem. Zasłużone dobrze 5 lat więzienia.

Dnia 27-go bm. Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę mieszkańca m. Zabłudowa. Lejby Gładstojas, osk. z art. 427 i 430 KK. o puszczanie w obieg fałszywych banknotów 20-złotowych.

Miał to miejsce w lutym r. ub. Oskarżony pojechał do wsi Samolka Wyszki po zakup ciętaj, gdzie u Jana Chomiczkiego kupił ciętaj za 30 zł., płacąc banknotem 20 zł. i 2 banknotami po 5 zł., u Kazimierza Dębickiego również 1 ciętaj za 28 zł., płacąc banknotem 20 zł. i 8 zł. drobniemi monetami, przy czym obu gospodarzy zapamiętał pomimo ich podejrzeń, że banknoty nie są fałszywe, a okazując wiele innych podobnych.

Mimo to ostrożny Dębicki udał się do miejscowej nauczycielki, która oświadczyła, że banknot 20 zł. jest fałszywy. Dębicki wraz z Chomiczkiem pogonili za Gładstojem i zatrzymali go w wsi Zawyki, wprowadzili do miejscowego sołtysa, a później do post. P.P. w Surzaju.

Po drodze Gładstojem zdołał pozbyć się 6 banknotów 20 zł., które ukrył w przydrożnym krzaku. Odnalazł je przypadkowo 10-letni Stanisław Sakul dopiero w maju 1926 r., seria i numery tych banknotów zgadzały się z banknotami, wręconymi przez Gładstojem.

Nasi lekarze na zjeździe w Wilnie.

W dniach 26—28 b. m. odbywa się w Wilnie III Zjazd Pediatrów Polskich. Zgłoszono 57 referatów. Na zjazd przybyło około 100 lekarzy, m. in. z Białegostoku dr. M. Halpern, F. Solkohub, D. Gałęz, Zolman i Rabinowiczówna.

Zbrodnicza zemsta.

We wsi Danieliki gm. Kamionka dokonano 26 b.m. zabójstwa Jana Olechnowicza. Zabójcą Władysław Zdenowicz ujęty. Powodem zabójstwa — zemsta.

Odczyt o zjazdach ESPERANTA

W dniu 25 bm. w lokalu Esperanckiego T-wa im. Zamenhofa w Białymstoku odbył się dla członków tego T-wa referat p. F. Kurjańskiego na temat „Międzynarodowe Zjazdy Esperantystów”.

Mecz W.K.S. 42 pp.—Ż.K.S.—2:2

Dnia 25.VI W. K. S. rozegrał z Ż. K. S.-em mecz piłki nożnej. Wójtkowi bez Siki i Krasickiego nie udało się pokonać, natomiast Ż.K.S. pracował bardzo efektywnie, przyczem wybijali się świetnie bramkarz Fajerman, obrońca Frydman i Ordez.

Komitet Wychowania Fizycznego i Przeprosobienia Wojskowego.

Władze Centralne zatwierdziły Wojewódzki Komitet Wychowania Fizycznego Przeprosobienia Wojskowego w osobach: p. Wojewoda Rębowski (przew.), dr. Klamrzyński, kurator Gąsiorowski, kpt. rez. Bękowski (Grodno), Amelia Moczyłowska, Merjan Krawczyk.

Two „Oze” robi co może dla dzieci.

W dniu 1 lipca T-two Oze wysła drugą partję dzieci do Ignatek w ilości 150. W dniu 27 b. m. odbyło się otwarcie półkolonii tegoż T-wa w ogrodzie przy ul. Warszawskiej 19, gdzie będą się znajdowały dzieci w ilości 110.

Wycigi przedwyborcze.

Dnia 26 b. m. w Starostwach odbyły się 3 wiece w sprawie wyborów do Rady Miejskiej, które trwały od godz. 9 rano do 18 z jednogodzinną przerwą.

Dość strajku!

Strajk w Zakładach Drzewnych w Augustowie zakończył się po konferencji w dniu 24 b. m. ugodowo. Strajkujący otrzymali 20 proc. podwyżki i przystąpili 27 b.m. do pracy.

Nowy omentarz w Bacieczkach.

W dniu 26 b.m. o godz. 11 min. 30 odbyła się uroczystość poświęcenia nowo-założonego omentarza rzymsko-katolickiego w Bacieczkach przy udziale ok. 3000 osób.

Na żałobnym marginesie.

W dniu 25 b.m. zmarł po krótkiej chorobie w Białymstoku kierownik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Województwa Czesław Pułaski.

Ważnym elementem było zwołanie szkółom za pracę i złożenie życzenia maturzystom. Następnie p. Kurator kolejno wręczał matury uosonicem i uczniom. Imieniem grona rodzicielskiego Gimnazjum Męskiego przemawiał p. Głotz, a Gimnazjum Żeńskiego p. Hermanowski, dziękując szkole i wychowawcom za troskliwą opiekę, jaką doznawali w murach szkolnych, w ciągu szeregu lat, ich dzieci.

ŚWIATOWEJ SŁAWY SAMOCHODY **FIAT-FIAT**
Solidnej budowy — dostępne w cenie.
Reprezentacja w Białymstoku, Rynek-Kościuszki Nr 1, tel. 63.

Najlepszy z dotychczasowych filmów **MILOSC** według słynnej powieści BALZACA Nierzytyka krewca Elizabety BERGNER

SILV-OZON MOTOR WYSTRZEGAC SIĘ NAŚLADOWNICTW
POT I NIEMIŁA WONA z RAK NÓGIPACH USUWA ZNAJĄC NIEZASTĄPIONY SUDORYN

Czytanie Dziennik Białostocki

Doktor M. Kanel Choroby weneryczne, skórne i włośny. Leczenie i prześwietlanie promieniami RENTGENA
Dr. J. Walowski Choroby weneryczne skórne i włośny. Leczenie i prześwietlanie promieniami RENTGENA i Lampy Kwarcowej

Kto ma szczęście może wygrać nowy Rower **ZABAWĘ** we środę 29-go czerwca 1927 roku o godz. 4 pp. w parku im. Ks. J. Poniatowskiego.

Nerwowi neurastenicy, cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyty życia, bezsenność bólu głowy, wrażliwość nerwów, śledziennice, nerzowe zaburzenie serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę dr. Welskiego „Cierpienia nerwów”.

KOWALSKINA USUWA NADMIERNYŚCIE BOLE GŁOWY

Dr. Aleksander Gurwik Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczołkowe Leczenie i prześwietlanie promieniami RENTGENA i Lampy Kwarcowej

Losowanie roweru o 8-ej wiecz. Wszystkie ochronki mają wstęp wolny. Dochód na rzecz ewangelickich zakładów dobroczynnych.

„Apollo” Zachwyt całego świata! Dziś Wielka Sensacja Triumf kinematografii! **Człowiek z Autem** (L'HOMME A L'HISPANO) z Huguette Duflos

Stolarz i uczniowie potrzebni. Lipowa 18, w końcu podwórza. 994
Rower 55 złotych sprzedaje Szapiro Rynek Kosciuszki 15. 993
7gubiono kartę bezterminu urlopową Stanisława Brzezińskiego, roczn. 1897. Wyznacza przez Dd pałaj Partyzantów w Trokach. 990